

Sygn. akt XVII Ka 340/17

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Krysmann

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r.

sprawy **T. S. (S.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 218 § 1a k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 20 grudnia 2016 r. – sygn. akt II K 126/16

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zwalnia oskarżonego w całości od kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za II instancję.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie II K 126/16 Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał oskarżonego T. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. (k. 122-122v).

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Apelujący zarzucił orzeczeniu Sądu meriti błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a polegający na niezasadnym uznaniu, że podsądny swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu. Nadto obrońca zarzucił obrazę prawa procesowego w postaci art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 17 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 2 Konstytucji RP, art. 4 ust. 1 Protokołu 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Pakietu Praw Obywatelskich poprzez naruszenie zasady ne bis in dem oraz prawa materialnego w postaci art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) oraz art. 218 § 1a k.k.

Formułując powyższe zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego oraz o zasądzenie kosztów obrony za instancję odwoławczą, względnie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu i umorzenie postępowania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów za instancję odwoławczą (k. 143-151).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego apelacja okazała się niezasadna. Weryfikacja wyroku Sądu Rejonowego nie potwierdziła trafności żadnego ze wskazanych przez skarżącego zarzutów zmierzających do uniewinnienia oskarżonego.

Wbrew zarzutom apelującego, przyjęć należy, że Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a ocena materiału dowodowego cechuje się skrupulatnością, wszechstronnością i jest zgodna z regułami sformułowanymi w dyspozycji art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przez co nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oraz nie zawiera błędów logicznych. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu meriti, a przy tym respektuje stosownie do wymogów art. 410 k.p.k. całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności. Skarżący w istocie żadnymi racjonalnymi względami nie wykazał dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy uchybienia w sposobie dokonania oceny materiału dowodowego, a sama apelacja ma charakter polemiczny. Żadne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego nie występują.

Podkreślić należy, że T. S. jako prezes zarządu podmiotu gospodarczego (...) sp. z o.o. był odpowiedzialny m. in. za terminowe i prawidłowe odprowadzanie do Zakład Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenie społeczne oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne, potrącanych z dochodu zatrudnionych pracowników oraz składek na ubezpieczenie społeczne i składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które kierowane przez niego przedsiębiorstwo zobowiązane było finansować z własnych środków. Okoliczność ta nie budzi żadnych wątpliwości ze strony Sądu Odwoławczego, a podsądny również jej nie negował. Sam oskarżony podejmował wyłącznie decyzje w kwestii opłacania składek (k. 168, t. II).

Przestępstwo z art. 218 § 1a k.k., polega na złośliwym lub uporczywym naruszaniu praw pracownika wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego przez osobę wykonującą czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W realiach niniejszej sprawy oskarżonemu zarzucono, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego przypisano jedynie „uporczywe” naruszenie praw pracowniczych, stąd też zarzuty obrońcy o popełnionym błędzie w ustaleniach faktycznych odnośnie przyjęcia, że oskarżony wypełnił także znamię „złośliwości” z art. 218 § 1a k.k. są całkowicie bezpodstawne. Znamię uporczywości zakłada z kolei dwa elementy: złą wolę sprawcy i długotrwałość jego zachowania, która uzewnętrznia się natrętnymi, sekwencyjnymi czy powtarzalnymi zachowaniami. Bez wątpienia oskarżony wypełnił znamiona strony przedmiotowej, o czym świadczy długi okres, przez który składki nie były odprowadzane (ponad dwa lata), czego efektem było powstanie znacznej zaległości. Podkreślić należy, że wcześniej stosowane wobec podsądnego środki typu administracyjnego, czy też szeroko rozumianego prawa karnego, mające na celu wymuszenie dokonywania płatności, nie przynosiły zamierzonego celów. Ani egzekucja prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ani też ukaranie grzywną w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 18 grudnia 2014 roku, sygn. akt VIII W 449/14 nie były w stanie wdrożyć oskarżonego do przestrzegania obowiązującego prawa.

Bez znaczenia dla odpowiedzialności T. S. jest podnoszona w apelacji okoliczność nieposiadania wystarczających środków na pokrycie zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wypłaconych wynagrodzeń dla pracowników i to nie tylko w części finansowanej przez pracownika, ale też przez pracodawcę. Zgodnie z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 85 ust. 1 i art. 87 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135 ze zm.), prowadzący działalność gospodarczą zatrudniając pracowników jest zobowiązany obliczać oraz potrącać z dochodów pracowników należne składki i przekazywać je bez uprzedniego wezwania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca. Zdaniem Sądu Okręgowego pobranie przez pracodawcę od pracownika kwot składek nie musi polegać na fizycznym przejściu od pracownika określonej kwoty stanowiącej część tzw. wynagrodzenia brutto, gdyż pracodawca (jako płatnik składek) nie dokonuje wypłaty pracownikowi kwoty wynagrodzenia brutto i nie odbiera mu następnie kwoty stanowiącej przedmiotowe składki. Przez pobranie kwot zobowiązania podatkowego należy rozumieć czynność techniczną polegającą na potrąceniu, czyli wypłaceniu pracownikowi wynagrodzenia po odliczeniu uprzednio obliczonej kwoty składek i innych

potrąceń (tzw. wynagrodzenie netto). Płatnik składek nie jest uprawniony do dysponowania "cudzymi" składkami, tj. składkami pracownika, ani tym bardziej do decydowania, czy w ogóle należy je zapłacić. W realiach niniejszej sprawy oskarżony wypłacał jednak pracownikom kwoty netto wynagrodzeń, a jednocześnie przeznaczał wymierne środki finansowe na kontynuowanie działalności prowadzonej przez niego spółki, jak chociażby zakup surowców. Tak więc to z nieopłaconych składek w części finansowanej przez pracownika oraz przez pracodawcę była niejako kredytowana dalsza działalność przedsiębiorstwa kierowanego przez oskarżonego.

Podsądny nie mógł przy tym liczyć na rychłe odzyskanie płynności finansowej, gdyż już przed okresem wskazanym w zarzucie wystąpiły problemy w regulacji zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co wynika z wiarygodnych zeznań B. B.. Podkreślić należy, że wymieniony świadek nie miał żadnych podstaw do bezpodstawnego obciążania T. S., a i z pytań formułowanych do wymienionej przez obrońcę na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 roku wynika, że fakt nieopłacania składek przez przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. nie był negowany przez apelującego na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym. Stąd też próba zdyskredytowania wartości dowodowej tych zeznań nie może odnieść zamierzonego skutku. Zatory płatnicze w spółce kierowanej przez oskarżonego zaistniały jeszcze przed inkryminowanymi zdarzeniami. Przez cały ten czas spółka (...) prowadziła bieżącą działalność, która co istotne, jest działalnością zapewniającą osiąganie stałych przychodów. W tej sytuacji niedopuszczalne było przerwanie niejako na państwo oraz pracowników ryzyka działalności gospodarczej i swoistego jej kredytowania, tym bardziej, że podmiot gospodarczy, którym kierował podsądny musiał posiadać środki na kontynuowanie działalności. Oskarżony w tej sytuacji powinien zgromadzić środki finansowe celem bieżącej, terminowej regulacji ciężących na nim zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem sytuacja finansowa kierowanego przez niego podmiotu gospodarczego była mu przecież znana. Działanie oskarżonego niewątpliwie wypełniło znamiona przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. Bez znaczenia jest, czy pracownicy mogli otrzymać z tytułu nieopłacania składek świadczenia w niższej wysokości. Wszystkie czyny zabronione opisane w art. 218 k.k. mają charakter formalny. Zatem dla wypełnienia ich znamion nie jest konieczne wystąpienie po stronie pracownika szkody lub jej bezpośredniego niebezpieczeństwa. Wbrew jednak wywodom apelującego, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zapewniał ochrony przed nierzetelnym pracodawcą, gdyż nie dotyczył on składek na otwarty fundusz emerytalny. Brak tych składek, bądź też przekazanie ich w niższej wysokości wpływał zatem na wysokość przyszłego świadczenia.

Dalej idąc należało podkreślić, iż zła wola oskarżonego polegała na tym, że uzyskiwał on środki na kontynuowanie działalności, a nie interesował się potrzebą ich posiadania na zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Tak więc nawet biorąc pod uwagę czasowe trudności finansowe w bieżących płatnościach spółki (...), to zła wola oskarżonego jawi się jako oczywista, z uwagi na zaniechanie w wystąpieniu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rozłożenie składek na raty, czy ich umorzenie. Tymczasem T. S. nie podejmował takich prób, ani też nie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Dodać należało, że wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości albo przeprowadzenie likwidacji przedsiębiorstwa ułatwiłoby restrukturyzację zatrudnienia. Trafnie również wskazał Sąd Rejonowy, że osoby zatrudnione w spółce (...) nie nadużywały zwolnień lekarskich, skoro z wyjaśnień samego podsądnego wynika, iż pracownicy w inkryminowanym okresie stawiali się do pracy.

Przechodząc do omówienia dalszych zarzutów wskazać należało, że występki z art. 218 § 1a k.k. w przeciwieństwie do wykroczenia spenalizowanego w art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych cechuje wieloczynowość. Dla bytu omawianego wykroczenia wystarczy jedno naruszenie obowiązków ubezpieczeniowych ciężących na płatniku składek. Wykroczenie będzie miało miejsce jedynie wówczas, gdy działanie pracodawcy nie było ani złośliwe, ani uporczywe i w związku z tym zostanie wykluczona kwalifikacja czynu jako przestępstwa (por. J. Piórkowska-Flieger, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks karny, s. 462–463; W. Radecki, Przestępstwa przeciwko prawom osób, s. 47). W doktrynie zwraca się również uwagę, że czyn z art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie narusza prawa osób wykonujących pracę zarobkową do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, tylko stanowi naruszenie obowiązków płatnika składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niezasadne byłoby więc w realiach niniejszej sprawy pociągnięcie T. S. do odpowiedzialności za wykroczenia, co musiałoby skutkować umorzeniem postępowania ze względu na przedawnienie karalności czynu. Znamiona czynu z art. 218 § 1a k.k. oraz omawianego wykroczenia tylko częściowo się pokrywają.

Jak już powyżej wskazano, oskarżony został skazany wyrokiem nakazowym z dnia 18 grudnia 2014 r., VIII W 449/14, Sąd Rejonowy w Gostyniu uznał obwinionego T. S. za winnego tego, że będąc osobą odpowiedzialną za terminowe opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu zatrudnienia pracowników w spółce z o.o. (...) z siedzibą w P., zgodnie z art. 46 i art. 47 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z powyższego obowiązku nie wywiązał się, co spowodowało zadłużenie za okres 11/2013 do 7/2014 roku w łącznej kwocie 69.495,15 zł plus odsetki od terminów płatności do dnia zapłaty, tj. wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 3.000 zł. Powyższe nie oznacza jednak, że w sprawie może znaleźć zastosowanie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Termin „postępowanie karne”, którym ustawodawca posłużył się w wymienionym wyżej przepisie to prawnie uregulowana działalność zmierzająca do realizacji prawa karnego materialnego. Zasady wykładni językowej, a także systemowej i funkcjonalnej, nie pozostawiają cienia wątpliwości, że postępowanie zmierzające do realizacji innej gałęzi prawa niż prawa karnego materialnego nie może być określane mianem postępowania karnego. Postępowanie w sprawach o wykroczenia ma charakter w pełni autonomiczny wobec postępowania karnego. Wcześniejsze zakończenie innego postępowania niż postępowanie karne, choćby co do tego samego czynu tej samej osoby, nie wywołuje skutku w postaci stanu rzeczy osądzonej. (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 40/03).

Sąd Okręgowy dokonał analizy wyroku Sądu I instancji pod kątem względnej przesłanki odwoławczej zawartej w art. 438 pkt 4 k.p.k. Oceniając karę wymierzoną T. S. za przypisane przestępstwo, stwierdzić należało, że nie można przypisać jej miana rażąco niewspółmiernej. Już pobieżna weryfikacja zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że wymierzona przez Sąd Rejonowy sankcja jest karą najłagodniejszego rodzaju, a przy tym niewygórowaną zarówno jeżeli chodzi o ilość stawek dziennych grzywny, jak i wysokość dziennej stawki. Rozstrzygnięcie o kosztach jest prostą konsekwencją skazania, a więc nie znaleziono podstaw do jego zmiany.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono w całości oskarżonego od poniesienia kosztów postępowania odwoławczego albowiem z uwagi na jego obecną sytuację majątkową ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Jarosław Komorowski